

Dary wiosny

Spoglądam przez okno na nadejście wiosny
Na wiatr leciutki który tu zagości
By rozdać radość, by chwilą się sycić
Aby pierwszy kwiatek mógł oczy zachwycić

Tak prostą z pozoru dziecinną ufnością
Spoglądam na bezmiar błękitu z miłością
Gdy w znojnym locie ptaki powracają
A słowicze trele ludzi zachwycają

W tym czasie radości, spontanicznej zmiany
Zdaje się, że wszyscy bardziej się kochamy
By czar nie prysnął z nastaniem dni lata
Korzystajmy z darów, gdy natura bogata